

DZIENNIK POZNAŃSKI

Wydawca: Bronikowski w Poznaniu.
 Redaktor: Bronikowski w Poznaniu.
 Redakcja: Bronikowski w Poznaniu.
 Drukarnia: Bronikowski w Poznaniu.

Przedpłata kwartalna
 wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Padstwie niemieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji Anglii i Szwecji 12 marek.
 Przepłata i ogłoszenia
 przyjmują się w Ekspedycji: przepłata przyjmowana w monarchoi pruskiej oraz w państwach do swątku postawowego niemiecko-austriackiego należących urzędowo. W innych krajach zaś tylko nazwa i entury za których pośrednictwem (rozszar ulóg) można takiz przepłata ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Agencye Dziennika Poznańskiego:

Librairie du Luxembourg, Rue Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonniere 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu pan Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 43. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wroclawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Przez cały ciąg wystawy Polacy, którzy się udają do Paryża, nabyć mogą pojedyncze numera Dziennika Poznańskiego w Grands Magasins du Printemps, Boulevard Hausmann N. 70.

POZNAŃ, 12 sierpnia.

Nene freie Presse odbiera telegram, który jej donosi, że według Gazzetta Bismarck zgodził się na wszystkie warunki a między niemi tak na utworzenie nuncjatury w Berlinie jak na wysłanie posła do Watykanu. Któręć w żadnym innym nie znajdujemy polajemy z zastrzeżeniem, przyczem dołajemy w ogólności z zastrzeżeniem przyjmować się odnosi do toczących się między rządem Kurją układów. Rokowania te, jak naturalna, są w największej tajemnicy; o ich rezultacie w tedy, skoro zawartą będzie ugoda. Dzisiaj ze toczą się układy i że fakt ten już sam jest dość pociesającym, bo widoczna, iż rząd nie potrzebuje zgody, uważa ją za możebną, jeżeli na drodze układów. Bo pocoby książę Bismarckowi? Przecież nie w tym celu, ażeby przezwyciężyć tron pruski, iż układy z Kurją do niego nie mogą doprowadzić rezultatu — jak to pisze w ostatnim podcałmku do Czasu. Próba taka nie ma żadnego celu i byłaby niebezpieczną. Dowodzi to, że ks. Bismarck pozostawiać chciał wszystko w stanowisku, na którym się znajduje, żeby mu nie chodzilo o utworzenie modus vivendi, mimo że katolików znajduje się pod jego rządami. Tego nie można, bo któremuż mężowi stanu nie należało na tym, ażeby pokój wreszcie zapanował i należało się umysły? Układy te potracą mogą jeszcze jednego, niejedną przejść fazę, ale koniec końcem zawsze będą, bo leży to w interesie kościoła a jeszcze w interesie państwa. Przekonywają się poażymy, że to stronnictwa, które za czasów emansypacji majowych sądziły, że nic się nie zmieni w stosunku kościoła-politycznym. Widzimy to z tonu, jakim rozpisuje się prasa berlińska o stosunku państwa do kościoła, tonu różniącego się wiele od dawniejszego, postulat, jakie stawia, więcej na korzyść wyznania państwa jak kościoła. Pod tym względem nie ma nawet wyjątku Kreuz-Ztg., organ mniej nie katolicki niż niemieckie pisma liberalne. Gdyż pisze naprzykład: Rozpisują się teraz wiele o nuncjaturze papieżkiej w Berlinie. Czy wiele jest prawdziwa, nie wiemy, ale nadmieniamy, że trwały obywatelni zastępcy rzymskiej Kurji w Berlinie nie mogą się sprzeciwiać duchowi ustaw majowych. Nuncjaturę stawiać nie można na równi z innymi dyplomacjami; dyplomaci ci reprezentują poddanych swego państwa i ich interesa, nuncjusz zaś jest reprezentantem interesów własnych katolickich poddanych państwa, przy którym jest uwiarytelniony. Gdyż nuncjaturę była nuncjatura, w takim razie rzymska nuncjatura została formalnie i uroczystie za morderstwo, z którym się traktuje jak z każdym innym państwem. Jeżeli się stać miało przy końcu kultury, to lepiej było nie rozpoczynać go wcale. — Niemniej, naszym zdaniem, podnoszono w pismach katolickich, że frakcja centrum popieraną będzie przez państwo zachowawcze i że takowe uważać poniekąd za sojusznika tej frakcji. Im więcej mowa o potrzebie zawarcia ugody z Kurją, tym więcej wywołują na jaw dawniejsze różnice, jakie dzieliły zachowawcze od frakcji centrum. Kreuz-Ztg. czy zwrócone na Rzym a która w ogólności wiele sobie liberalnych przymieszek — nie możemy uważać partję zachowawczą i nie możemy też dla tego sprzymierzeńcami. Utrzymujemy to, jakkolwiek uważaliśmy zawsze, że kulturkampf w niewłaściwy sposób. Ale bądź jak bądź, tak Kreuz-Ztg. jak nawet liberalne berlińskie organa zaczynają uważać z myślą utworzenia modus vivendi. Ten modus w Prusach — pisze augsb. Allg. Ztg. — jest bardzo znaczącym, bo ułatwia przebieg układów, jak zaręczają z wszystkich stron, pomyślny i pomyślnym uwieńczone będą rezultatem.

aktem wdzięczności ze strony Serbii za pozyskanie Pirotu przez interwencją austriacką — ale to są zwykłe frazesa, którym nikt nie daje wiary. Tę oświadczeniem nie zaspokoilo się z pewnością Austriacy, jakkolwiek piszą z Wiednia, że powyższe oświadczenie przyjęto bardzo łaskawie i bez podejrzeń. — Szczegóło stoczonych w ostatnich dniach bitew z powstańcami w Bośni i Hercegowinie, o ile takowe nas doszły, podajemy pod właściwą rubryką. Tutaj nadmieniamy, że, jak carogrodzki donosi telegram, wysłała Porta energiczne oświadczenie do Serajewa, w którym oznajmia, że porozumiała się z Austrią w zasadzie co do zawarcia konwencji i że wojska austriackie nie jako nieprzyjaciele wkraczają do kraju.

Wedle telegramu, przesłanego z Aten do Polit. Corr., wyładowało w Prevesa około 400 Cerkiesów, którzy udać się mają do Janiny. W skutek tego wystosował prezes gabinetu greckiego energiczną reklamacyą do Porty.

W końcu zamieszczamy, że, jak pisze Politische Corresp., i w Azji nie próżnuje Rosya ale dawniejsze rozpoczęła roboty. Oto wkrótce trzy kolumny rosyjskie mają się połączyć w chancie Bajach i stanąć niebawem nad granicą Afganistanu. Rosya chce się przekonać — czy emir Afganistanu popierać będzie politykę rosyjską. Jeżeli się do niej przychyli, wtedy Rosya niedaleką będzie od bram Indji, w przeciwnym razie wyruszy generał Kaufmann na Afganistan. Ta „czynna“ polityka Rosji w środkowej Azji będzie odpowiedzią na „czynną“ politykę Anglii w Azji Mniejszej — tak utrzymuje partya moskiewska.

Od czasu do czasu zresztą Rosya jest widownią wypadków, które na stan jej wewnętrzny nie szczególne światło rzucają. Po wypadkach petersburskich a następnie kijowskich przyszła teraz kolej na Odese, gdzie zaszło, co następuje. W początkach bieżącego miesiąca stawali tam przed sądem wojennym: Jan Kowalski, Mikołaj Witaszewski, Edmund Studziński, Bazylej Klenow, Władysław Switycz, Aleksandra Afanasiewówna, Wiera Witten i Leonida Mierzanowa, wszyscy obwinieni o propagandę rewolucyjną i opór z użyciem broni przeciw władzy wojkowej, co akt oskarżenia objaśnił w ten sposób: Jeszcze w dniu 11 lutego rb. obywatel m. Odesy, niejaki Tiszczow, zgłosił się do zarządu żandarmowskiego Odesy, przedstawiając mu odezwę, podlegającą do rewolucji i zabójstw pod tytułem: Głós ucziwycy ludzi; dalej donosił, że u lokatorów jego, pań Witten, Mierzanowej i Afanasiewówny oraz Witaszewskiego zbierają się codzień wieczorami młodzi ludzie i że sposobem życia rzeczonych osób wydaje mu się bardzo podejrzany i że odezwa powyższa jest ich dziełem. W skutek tego udał się tegoż dnia o godzinie 9 wieczorem na przyaresztowanie tychże pomocnik naczelnika żandarmów Dobrodziejew wraz ze strażą policyjną oraz żandarmami w liczbie około dwudziestu osób. Przybywszy do wskazanego mieszkania, zastał tam prócz mieszkających powyżej wymienionych osób nadto Władysława Switycz, Jana Kowalskiego, Edmunda Studzińskiego i Bazylego Klenowa. Po oznajmieniu celu swego przybycia wezwał sztab-kapitan Dobrodziejew Kowalskiego, aby, jeśli ma jakie pisma zakazane, oddał mu je. Zaledwie to wymówił, kiedy Kowalski wy dobył rewolwer z kieszeni, a mówiąc: oto moje papiery, zwrócił takowy do Dobrodziejewa. Rewolwer nie puścił, Kowalski zatem porwał sztylet na stole leżący i uderzył nim w skronie Dobrodziejewa i ciężko go ranił. Kapitan uszedł z mieszkania a proste żołdacy na rozkaz jego zaczęli przystępować do Kowalskiego i innych, by ich aresztować. Ci broniąc się, zaczęli strzelać z rewolwerów na żołdaków — kilku z nich zostało rannych. Ale udało się im nareszcie schwytać Kowalskiego i wyciągnąć go na korytarz poczęli wiązać. Wtęm przybiegli Switycz i Witaszewski z rewolwerami — żołnierze puścili Kowalskiego, uchodząc na wschody i unosząc z sobą rany. Walka przeniosła się tedy na wschody. Z jednej i drugiej strony huczały nieustające strzały i gło sy: zabijaj tych łotrów żandarmów.

Switycz, Witaszewski i Klenow również odnieśli rany, z tē wszystkimi nie poddawali się — po raz wtóry pojmany na wschodach Kowalski bronił się sztyletem i ranił znów kilku żołnierzy. Wreszcie po godzinnej walce przybyła cała komenda żandarmów i wszystkich aresztowała po krótkiej już z nimi utarczce. Zabrano prócz nich wiele pism rewolucyjnych a nadto czcionki, które służyły do odbijania odezw rewolucyjnych. Wszyscy ci aresztowani stawali obecnie, jak wyżej powiedzieliśmy, przed sądem wojennym w Odese. Do czynów zarzuczonych im przynależało, oświadczać, że należą do stronnictwa rewolucyjnego w Rosji, co zaś do oporu władzy wojkowej i walki z nią utrzymywali, że działali w rozdrażnieniu. W dniu 6 b. m. zapadł na nich wyrok, a mianowicie: Jan Kowalski skazany został na śmierć przez rozstrzelanie; Switycz Władysław do katorżnych robót na ośm lat, Witaszewski, Studziński Edmund i Klenow również do katorżnych robót każdy po lat cztery, Afanasiewówna i Witten na zesłanie do gubernii tobołskiej a Mierzanowa na areszt czterotygodniowy.

Po ogłoszeniu powyższego wyroku, z tūmu, jak donosi Głós, który się zebrał przed gmachem sądownym, rozległy się na ulicy wystrzały. Do wystąpienia dla rozpedzenia tłumy rotę żołnierzy strzelano z rewolwerów. Czterech żołnierzy raniono. Dwie osoby z publiczności zabito wystrzałami danymi z tłumy. Rota rozpedziła tłum, nie dawszy ani jednego strzału.

Ruskij Mir donosi w formie pogłoski, że minister spraw zagranicznych, ks. A. M. Gorczakow opuszcza swoje stanowisko a jego miejsce czasowo zastąpi towarzysz jego Mikołaj Karłowicz Hirs.

„Ostateczne zajęcie stanowiska ministra spraw zagranicznych, jak pisze pomienione pismo, jest zapewne w ścisłym związku z obecnym stanem politycznym na

Wschodzie i zależy od zupełnego wyjaśnienia się jego i od pokoju w Europie.“

*** Wybory ścisłejsze jutro to jest w dniu 13 b. m. w okręgu brodnicko-grudziądzkim w Prusach Zachodnich, gdzie kandydatem naszym jest p. Leon Rybiński.**

*** Literackie Towarzystwo przyjaciół Polski.** Dziennik angielski The Daily Chronicle w numerze z dnia 8 bm. zamieszcza pod powyższym tytułem artykuł, który brzmi w tłumaczeniu jak następuje:

W tych dniach zebrał się i odbył w Londynie mityng złożony z przyjaciół Polski. Przewodniczył mu Leon Harrowby, obecnymi zaś na nim byli: Baronet Burdett Coutts, lady Augusta Poulett, sir R. Crawes, M. Donnell, Dr. Worthington, Col. Pinney, W. H. Sutherland Edwards, W. U. Birkbeck, Mr. Edw. Johnstone, Mr. Wright, major Szulczewski i inni.

Sprawozdanie objaśniło, że jedną z przyczyn założenia tego towarzystwa przed 40 laty przez znanego męża stanu ks. Adama Czartoryskiego, było to, aby przez nie Anglii informować od czasu do czasu o sprawach Polski. Dziś zatem, jak sprawozdanie dalej wyluszcza, powtórzyć trzeba, że rząd rosyjski przez cały ten przeciąg czasu nie przestał przesłać do języka polskiego, usuwając go z sądownictwa — publicznym instytucji a nawet z ulic, a nadto jednym z ukazów zabronił Polakom nabywać ziemi inaczaj jak przez sukcesję. Obok tego w straszny sposób nawracano Unitów na schizmę; wyłączano katolików z rym. kościoła od urzędów i utrudniano wychowanie dzieci polskich. Faktem jest, że narodowe instytucje, przynależne traktatem wiedeńskim a zatwierdzone przez samego cara Aleks. I. gdy tenże objął Król. Polskie — już nie egzystują — rząd rosyjski zaś mimo to pobiera rocznie od Anglii sumę 75000 funt. szt., która była przez państwo zapewniona Rosji traktatem w Chaumont jako kompensata za dotrzymanie Polsce artykułów zawartych w kongresie wiedeńskim.

Dalej zrobisz wzmiankę, że Towarzystwo poniosło wielką stratę przez śmierć dawnego prezidenta Lorda Kinnaird, sprawozdanie powiada, że znajduje się obecnie w tej okolicy około 70 Polaków, politycznych wygnańców a 600 przeszło znalazło przytułek w Anglii po wojnie o niepodległość r. 1830. Główną częścią tychże byli to ochotnicy, którzy nie wprawni do ziemi pobierali tygodniowo 5 s. 3 d. Lni byli to polityczni przestępcy, którzy po wojnie krymskiej naturalnie zmuszeni byli szukać schronienia w Anglii. Ostatnia kategoria składa się z powstańców r. 1863—4. Wygnańcom tym niepodobna powrócić do kraju nie dla ich podeszłego wieku i niemocy ale, że żadnej amnestyi spodziewać się nie mogą od rządu rosyjskiego a świeża historia Wiery Zasuliczowa dowiodła, jak tam nie wiele potrzeba, aby nawet młoda dziewczyna wystawiona była na niesprawiedliwość i gwałty policyi rosyjskiej.

Towarz. miało w r. zesłany dochodu 385 funt. szt. 2 s. wydatku 337 funt. szt. 18 s. dla domów dla chorych 585 a resztę rozdzielili pomiędzy wygnańców i opłaciło kosztą sześciu pogrzebów. Główni dobroczyńcy byli Polacy w kraju będący jak np.: ks. Wł. Czartoryski, ks. Leon Sapieha, tow. dobr. pań w Paryżu, które złożyło przez hr. Dzianyską 1200 fr. Dalej zmarły ks. Fr. Goldsmid, Rew. H. Fisk, ks. of. Dewonshire, bar. L. Rothschild, kap. Huslet, Mr. Chanoce, Lady Simons, szczególnież zaś bar. Burdett-Coutts, którego dobroczynności towar. nieraz wiele zadziwaczało. Wreszcie przydujący wyraża nadzieję, że towarzystwo dalej egzystować będzie i nieustawie w dawaniu pomocy nieszczęśliwym.

Lord Harrowby przedstawił potem, że w obecných czasach zwłaszcza potrzeba kontroli nad mocarstwem, które wystąpiło jakoby broniąc wolności i religii, a tym czasem samo ją gnębi i przesładuje; to też nadszedł czas, że uwaga publiczna musi być zwrócona na Polskę, choćby już nie dla samych niesprawiedliwości to do tego, aby wspierać nieszczęśliwych i tych, którzy są niejako ostatnią chorągwią dawniej wolności, która jeszcze powiwa.

Następnie sir Grawes M. Donnell zaproponował rezolucyą, która poparł Ed. Johnstone i którą ogólnie przyjęto. Rezolucya ta brzmi: „Mityng wynurza żal szczerzy, że rząd rosyjski, występujący w obronie słowiańskich ludów i ich autonomii praktykuje system niegodny wytipienia narodowości najucywilizowanego słowiańskiego ludu, który odznaczył się w historii swoję cywilizacyą — a praktykuje gwałty, mimo że autonomią i interesa Polski gwarantował traktat, do którego cała Europa i Rosya należały.“

Na tē m się posiedzenie skończyło.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał radcy ziemiańskiemu Knoblochowi w Szamotulach król. order korony trzeciiej klasy.

Sprawa wschodnia.

W przeszły czwartek miał wkroczyć, jak telegrafują z Carogrodu, oddział rosyjski do Warny nie napotkawszy nigdzie oporu. Ośmańskie okręty odplynęło do Warny dla wywiezienia złąd materyału tureckiego.

Onegdajsza rada ministryalna turecka zajmowała się między innymi sprawami, także s pr a w ą g r e c k ą. Gdy depesza carogrodzka donosi, że sprawa ta znajduje się ciągle jeszcze w zawieszaniu, telegrafują do londyńskiego Biura Reutera, że Porta postanowiła porobić Krecie jak najobszerniejsze ustępstwa, nie zgodzi się natomiast na żądania Grecji, gdyż takowe są zdaniam Porty niesprawiedliwione.

Zamianowanie komisarzy tureckich, którzy wspólnie z delegatami mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim mają przeprowadzić organizacyą Wschodniej Rumelii nastąpi niebawem. Komisya ta porozumie się z przedwzysztkiem co do zakresu władzy generał-gubernatora, co do administracyi finansów i kwestyi podatków. Uchwały komisji zostaną potwierdzone przez sułtana.

Rosyanie napotykać w całej wszechkrajowej prawdobieństwa przy zajmowaniu Batumu — tak pisze Presse — na takie same trudności, co Austriacy w Bośni. Z Carogrodu donoszą, że ludność gotuje się do zbrojnego oporu i że 20,000 Łazów stoi nad granicą przy Czaruku. Armia turecka zachowuje się neutralnie. Jeżeli Rosyanie zajmą

przemocą Batum i okolice i wejdą przez to w kolizyą z Łazami wiernymi Turcy, to łatwo przyjść może do nowego wojennego zatargu.

Korespondent carogrodzki do dziennika Daily Telegraph donosi, że w tych dniach rozmawiał z dwoma naczelnikami powstania w górach Rhodope, którzy przybyli do Carogrodu celem wręczenia angielskiemu ambasadorowi memoriału, w którym ludność muzulmańska oświadcza, że oprze się uchwałom berlińskiego kongresu z bronią w rękę, dopóki tylko sił jej stanie. Memoriał ten podpisany jest przez dowódców powstańczych z 200 wsi. Delegowani powstańców opowiadają, że dwudziestu kozaków przybyło do ich przednich straży nie daleko Kuszalar z żądaniem, aby w przeciągu dziesięciu dni opuścili zajmowaną pozycyą. Powstańcy odpowiedzieli na to, że bronić jej będą, chociażby Rosyanie wysłali przeciw nim jak najwiękzsze siły.

Politische Correspondenz donosi, że Porta otrzymała z Filipopla wiadomość o utworzeniu się tam komitetu panbułgarskiego, który rozciąga swą działalność na całą Rumelię i dąży do przyłączenia wschodniej Bułgarii do księstwa bułgarskiego. Mówią, że W. Porta wzięła sprawę tę do serca i zamierza ją poruszyć na drodze dyplomatycznej, zwłaszcza że ks. Dundakow-Korsakow zachowuje w obec komitetu panbułgarskiego przychylną neutralność.

Okupacya austriacka.

Coraz więcej składa się na to dowodów, że wyraz „okupacya“ dla określenia działalności wojsk austriackich w Bośni i Hercegowinie jest najniewłaściwszy. Wojska cesarskie miasto okupować, zdobywają krok za krokiem terytorjum przekazane sobie mandatem berlińskim i im głębiej posuwają się w kraj, którego beryfikacyi podjęła się Austriya nibyto w imię cywilizacyi i dobra ogółu, tē m większe napotykają trudności, tē m energiczniej, zawzięciej i gromadniej zrywa się ludność miejscowa przeciw rzekomym dobroczyńcom.

Wedle ostatnich depesz, których dostarczenie stało się wyłącznym przywilejem urzędowego biura wiedeńskiego, skutkiem czego kontrola raportów o stoczonych potyczkach staje się na razie niemożliwą, walczono dnia 5 i 7 bm. na trzech punktach a zwłaszcza dywizya ks. wirtemberskiego walczyła d. 5 bm. pod Wakar-Wakufem, zaś 7go pod Jaicą, a dywizya 6 tego dnia między Maglajem i Zepczą.

Dywizya ks. wirtemberskiego, która stanowi prawe skrzydło głównej armii okupacyjnej, a zarazem ognio mające też armię łączącą z dywizyą generała Jowanowicza, która operuje w Hercegowinie, otóż dywizya ks. wirtemberskiego wkroczywszy pod Gradyšką do Kroaty tureckiej i zajmawszy bez oporu główne miasto tej prowincyi Banialukę, napotkała dnia 5 bm. pod Wakar-Wakufem na znaczniejszy oddział powstańców, który po krótkiej walce zmusiła do odwrotu w kierunku Jaicy. Miasteczko Wakar-Wakuf (na mapach Warzar-Wakuf, po słowiańsku Warzawo) leży u stóp góry Lissiny nad potokiem Zrna, liczy 2500 mieszkańców, z których połowa Mahometan, 800 katolików i 500 Bośniaków wyznania grecko-katolickiego. Wakuf prowadzi dość znaczny handel zbożowy, ma cztery meczety, kościół katolicki i szkołę.

Dnia 6 bm. kontynuowała dywizya ta marsz swój i stanęła dnia następnego pod Jaicą. Depesza urzędowa donosi lakonicznie, że bój pod Jaicą trwał dziewięć godzin, był bardzo zacięty i krwawy i skończył się wyparciem powstańców z obwarowanych stanowisk.

Powstańcy, jak wnosić należy z długości boju, musieli pod Jaicą znajdować się w znacznej sile, zajmować dobre pozycye i mieć, o ile się zdaje, artyleryą, w przeciwnym razie, dywizya austriacka, mająca przy sobie cztery baterie po 8 dział, byłaby niewątpliwie przed jej opór ich zlamać zdołała. Depesza urzędowa zapewnia, że w końcu powstańcy pobici zostali. Być może, że tak było, lecz rodzaj wojny, jaka się toczy w Bośni, nie wielkie korzyści pozwoli odnieść z taktycznego zwycięstwa. Powstańcy zmuszeni do ustąpienia, zajmą niedaleko ztamtąd inną pozycyą, im dalej zaś Austriacy posuną się w głąb kraju, tē m trudniejsze stanie się ich położenie, oddziały tureckie niepokoić będą ich tyły i utrudniać komunikacyą z granicą austriacką. Już teraz tak się dzieje. Gdy np. ta sama dywizya księcia wirtemberskiego, która się biła pod Jaicą, posuwając się od granicy ku Banialuce opuściła Nowi, natychmiast uderzył na to miasto oddział partyzantów tureckich, zmusił komendę etapową do ucieczki na terytorjum austriackie i zabrał pozostawione zapasy i efekta wojskowe austriackie.

Lecz powróćmy do Jaicy. Miasto to budowane jest na kulistym wierzchołku gór, leży na lewym brzegu rzeczki Wrby, która przepływa po pod mury miasta. Jaica liczy 3500 mieszkańców, między którymi znajduje się 300 rodzin mahometanickich, reszta jest wyznania katolickiego. W samem mieście otoczonym starami fortyfikacyami mieszkają wyłącznie Mahometanie, podczas gdy obszerne przedmieścia Waros, Kosluk i Pijawice zamieszkałe są po większej części przez katolików. — Położenie Jaicy jest wspaniałe. W historyi bośniackiej odgrywa Jaica ważną rolę. Za panowania ks. Hrwoja, bana Bośni i ks. Spalato, została z początku XV w. budowana i otoczona murem Jaica. Ostatni król bośniacki Tomaszewicz silniej jeszcze ufortyfikował miasto, które stało się nie tylko jednym z najważniejszych warunków, lecz przez czas dłuższy było stolicą kraju. Roku 1463 zdobył je sułtan Mehemed, wkrótce jednak potem odebrał mu je węgierski król Matyas Korwinus. Dopiero r. 1527 wpadła Jaica po długim obleżeniu stanowczo w ręce Turków. W zamku jaickim do dnia dzisiejszego znajduje się sześć dział z czasów Matyasa Korwina. Jaica ma sześć meczetów, z których jeden był niegdyś kościołem katolickim, poświęconym św. Łukaszowi. Jaica jest kluczem gościca do Trawnika,

Równocześnie z walką pod Iaicami wrzał bój między Maglajem a Zepczą, co do którego następujące dochodzą nas dzisiaj depesze:

Wiedeń, 11 sierpnia. Z Zepcze donoszą pod dniem 8 bm: Wczoraj ruszyły dwie brygady 6 dywizji nadzwyczaj górzystym terenem z Maglaju do Zepcze. Nieprzyjacieli w sile mniej więcej 6000 ludzi 4 dział zostały po zacietej walce z dwóch wyparty stanowisk. Batalion strzelców nr. 27 zmusił napadem skrydłowym batalion regularny nizamów wraz z 7 oficerami do złożenia broni i zdobył 4 wozy z amunicją. Fzm. Filipowicz wystawił się niejednokrotnie na morderczy ogień artylerji nieprzyjacielskiej. Austriacy stracili 58 w ranych i zabitych.

— 11 sierpnia. Wedle dalszych doniesień walka pod Zepczą trwała ośm godzin. Rozpoczęła się na całej linii o godzinie 11 zrana; o godzinie 2 1/2 po poł. został nieprzyjacieli wyrzucony z pierwszej swej pozycji na północnym krańcu Velji Planicy i wyparty z ogromnymi stratami do nadzających silnych stanowisk na wyżynach wąwozu. O godz. 3 1/2 wojska austr. zdobyły blokhaus, przyczem dostał się do niewoli regularny batalion redyfów. O godz. 6 rozpoczął nieprzyjacieli na całej linii odwrót pospieszny a o godzinie 7 wojska nasze obsadziły Zepczę, z którego umknęli mieszkańcy mahometańscy. Nieprzyjacieli poniosł w zabitych znaczne straty a przeszło 700 dostało się do niewoli.

— 11 sierpnia wieczorem. Telegram naczelnego wodza Zepcze z dnia 8 bm. donosi o sygnalizowanym już zwycięstwie odniesionem nad znacznymi oddziałami powstańcami między Maglajem a Zepczą d. 7 bm. Przebieg walki był następujący: Marsz wojsk naszych w trzech odbywał się kolumnach. — Lewa skrzydłowa kolumna napotkała z południa nieprzyjaciela zajmującego stanowisko pod Poniewo-Brecowicem. Wszystkie trudności tych bardzo silnych stanowisk zostały złamane dzięki energii oficerów i waleczności wojsk. — O godzinie 4 został nieprzyjacieli wyrzucony z wielkimi stratami z pierwszych pozycji, usadowił się jednak w w silniejszych jeszcze stanowiskach pod Zepachobro i Zimikabro. Skutkiem skoncentrowanego przedziwnego działania wszystkich 3 kolumn wyparto nieprzyjaciela po gwałtownym oporze o godzinie pół do 7 wieczorem. Batalion anatolskich redyfów, który przybył z powstańcami z Serajewa, został otoczony, zmuszony do złożenia broni i odprowadzony do zamku w Maglaju. Powstańcy uciekali w nieładzie. Nieprzyjacieli liczył przeszło 6000 ludzi i miał dwa działa. Jeden batalion redyfów ratował się ucieczką. Mieszkańcy Maglaju, Zepczy, Zenicy i cała ludność muzułmańska z okolicy na południe Duboju wzięła udział w walce. Wojska nasze okazały nadzwyczajną odwagę. Straty nasze nie są jeszcze znane dokładnie, wedle dotychczasowych doniesień wynoszą 6 zabitych. Wódz naczelną dał wojskom dzień wypoczynku.

Z Mostaru (stolicy Hercegowiny) odbiera Neue Presse telegram o postępach pacyfikacyjnych w Hercegowinie. Cała część Hercegowiny między granicą dalmatyńską i Neretwą znajduje się już w rękach 18 dywizji, a linia ta wzdłuż Neretwy będzie podstawą dalszych operacji wojsk austriackich. Powstańcy, którzy zostali pobici pod Ctitlukiem, usiłują sformować się na nowo pod Konycją, na trakcie prowadzącym z Mostaru do Serajewa. Inny oddział powstańców cofnął się do Gacko a przeto nad samą granicę czarnogórską. Nadzieja, że powstańcy chrześcijańscy skutkiem namów delegatów mostarskiej rady prowincjonalnej złożą broń, okazuje się w obec tego, że odbierają swe motd'ordre z Cetynii, bardzo iluzoryczną.

Rada prowincjonalna uchwaliła, iż wszyscy mieszkańcy mają wydać amunicję i broń odtłocową, której w ostatnich czasach wydzielono przeszło 80 tysięcy sztuk. — Krnąbrnym i nieposłusznym zagrożono bardzo surowymi karami. Dotychczas jednakże nie ogłoszono ani stanu oblężenia ani sądów doraźnych.

Niemale grozi wojskom austriackim niebezpieczeństwo ze strony ruchu albańskiego, który coraz większe zakresła koło. Ludność Albanii liczy około 1,400,000 dusz; w tej liczbie mieści się przeszło 1 milion muzułmanów. Ponieważ Albańczycy, podobnie jak Czarnogórcy, uważają rzemiosło wojenne za jedyny cel życia, ponieważ niemal od kolebki każdy Albańczyk jest już żołnierzem, można przypuścić, że w razie wybuchu powstania postawią Albańczycy na linii bojowej około 80,000 ludzi. Jeżeli zważymy dalej, że Austria ma rozszerzyć swą misję aż po za Mitrowicę, pojmiemy, że ten ruch albański ma dla Austrii wielkie znaczenie. Jeżeli ruch albański wystąpi z bronią w rękę w obronie całości swego kraju, część wojowników albańskich zgromadzi się do koła Nowego Bazaru. Ten ruch nieprzyjazny oddziału szkodliwie na muzułmanów bośniackich. Konfiguracja kraju pozwolił powstańcom niepokoić ciągle armię okupacyjną bez narażenia się na wielką klęskę. Wypływa z tego, że armia okupacyjna będzie mogła tylko z wolna posuwać się naprzód i że będzie miała do zwalczania olbrzymie trudności, wzmagające się w miarę oddalania się od podstawy operacyjnej.

Carogrod, 11 sierpnia. Wczorajsza rada ministerjalna zajmowała się kwestją bośniacką.

Wiedeń, 10 sierpnia. Fremdenblatt oświadcza, że Austria wprawdzie zrobiła dyplomatyczne przedstawienie w Carogrodzie, wszelako nie postawiła ultimatum. Według Tagblattu postanowiła Rosja obsadzić jak najrychlej posady konsułów w Bośni i Hercegowinie, dotychczas nieobsadzone. Książę Czertlew ma zostać konsulem w Serajewie.

Dubrownik, 10 sierpnia. Na drodze Dubrownik-Trebina pojawiła się mały oddział powstańców muzułmańskich i niepokoi okolicę.

NIEMCY.

* **Berlin, 11 sierpnia.** Konferencja ministrów w Heidelbergu po zupełnym porozumieniu co do programu reformy podatkowej — jak píše Reichsanzeiger — ukończoną została w dniu 8 sierpnia. Prezes urzędu kanclerskiego, minister Hofmann miał wedle informacji kilku dzienników, zaraz po ukończeniu konferencji heidelberskiej wyjechać do Kissingen celem zdania oświadczenia sprawy ks. Bismarckowi z powziętych na konferencji uchwał. Do Kölnische Ztg. zaś piszą o konferencji heidelberskiej z Berlina pod dniem 8 bm. co następuje: „Wedle wiarogodnych wiadomości potwierdza się, że konferencje heidelberskie spowodują ponowne obrady nad wszystkimi temi kwestjami, o których już była mowa przy debatach nad zniesieniem dodatków matrikularnych. Jak się obecnie dowiadujemy, odbyli ministrowie skarbu turyngskich małych państw konferencję wstępna, na której porozumieli się co do wspólnego działania. Przypominamy, że przed rokiem rząd sasko-weimarski wystąpił bez ogródki z oświadczeniem, iż dla małych państw płacenie dodatków ma-

trykularnych jest rzeczą prawie niepodobną. To samo powtórzyły obecnie turyngskie państewka dodając, że podwyższenie dodatków matrikularnych a nawet samo tylko dalsze ich płacenie podkopuje samodzielność małych państw. Fakta te powinny dać wskazówkę co do tego, w jakim kierunku toczą się heidelberskie konferencje a owe małe państewka nie mogą mieć żadnego powodu do występowania przeciw monopolowi tabacznemu. Przeciw monopolowi tabacznemu miały natomiast oświadczyć się jak dawniej tak i obecnie miasta hanzeatyckie, które godzą się na wszelką inną zmianę opłaty od tytoniu. Jest podobno uzasadniona nadzieja, że p. z. y. z. die w Heidelbergu do porozumienia co do zasadniczych punktów projektów, które mają być przedłożone zimowej sesji parlamentu. Szczególny traf zdarzył, że obecny poseł do parlamentu z Jeny, pozasłużbowy minister Delbrück był przed paru dniami w Baden i wyjechał ztamtąd do Heidelbergu. Jeżeli sławny ten polityk handlowy nie może brać udziału w obradach konferencji, to zetknięcie się jego z tyłu dawniejszymi współpracownikami i kolegami, którzy uważali go za powagę, może im być pod wielu względami pożytecznym.

O rokowaniach kisyńskich piszą do Frankfurter Ztg. z Berlina co następuje: „Kisyńskie rokowania zajmują obecnie w pierwszym rzędzie uwagę publiczną. Że obrady toczą się w wielkiej tajemnicy pokazuje się już z tego, że tak w berlińskich kołach ministerjalnych, jak i w kołach centrum nie pewnego nie wiedzą o dotychczasowym rezultacie rokowań. Zaręczanie półurzędowej prasy, że kanclerz już od niejakiego czasu naradzał się z ministerstwem co do modus vivendi z Kuryą, jest prawdziwem. Donoszą nam również, że kardynał ks. Hohenlohe zaraz po urzędowym doniesieniu do Berlina o wstąpieniu na tron papieża Leona XIII, otrzymał polecenie rozpoczęcia z Kuryą tak zwanych pourparlers. Wersja ta zgadza się zupełnie z mową, jaką miał w marcu obecny minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg w Hanowrze, opuszczając swe stanowisko naczelnego prezesa. Mowa ta wywołała wówczas wielkie wrażenie i różnie była komentowana. Hr. Eulenburg oświadczył w mowie swej tedy, że może wyrazić uzasadnioną nadzieję, iż od lat kilku tocząca się walka kulturalna ukończoną niebawem zostanie. A więc przed 4 przeszło miesiącami rozpoczęły się rokowania pomiędzy Berlinem a Watykanem w sprawie ugody i dzisiaj też wytłumaczyć sobie można powód, dla którego frakcja centrum postawiła w izbie deputowanych wniosek, aby sprawozdania komisji petycyjnej dotyczącej zniesienia ustaw majowych, nie poddawano pod obrady plenum izby. Minister wyznał Falk przekonał się już wówczas, że padnie ofiarą pokoju na polu kościelnym. Minister Falk nie mógł też w stosowniejszej chwili podać się do dymisji, jak w czasie, w którym usunięty został przez najwyższą radę kościelną ewangelickiej Hermann. Stronictwo narodowo-liberalne zajęte całe walką kulturalną umyślnie nie poruszało z mównicy izby deputowanych znanych zajęć w kościele ewangelickim, aby, jak wyraził się poseł Lasker wśród oklasków swych przyjaciół, utrzymać ministra Falka w gabinecie. W narodowo-liberalnej frakcji wiedziano wówczas bardzo dobrze, że przeciw ministrowi wyznają knują się intrygi mające na celu usunięcie go z gabinetu. Dla tego też cała frakcja narodowo-liberalna burzyła się wiele na to, gdy jeden z jej przywódców poseł Tchow zainteresował w izbie deputowanych ministra Falka o zajęcia w synodzie protestanckim. Minister Falk był wówczas w niemałym kłopotcie i rzekł do jednego liberalnego posła: „Jeżeli moi liberalni przyjaciele mnie opuszczają, to nie pozostanie mi nic innego, jak oddać do dyspozycji cesarstwu mój portfel.“ Obecnie zmieniła się postać rzeczy. Klerykali, chociażby nawet rokowania z Rzymem przeciągnęły się na czas dłuższy, poruczą swą dawniejszą opozycję w sprawach kościelnych i nie wystąpią już z ciężkimi zarzutami przy obradach nad etatem ministerstwa wyznań, co praktykowali w każdej sesji sejmowej. Liberalne stronictwo natomiast, jeśli dr. Falk będzie jeszcze ministrem, zainteresują go w izbie deputowanych co do jego stanowiska w obec ugody z Rzymem i podniosą wszelkie szkody, jakie wyrządza walka kulturalna ewangelickiemu kościołowi. Minister Falk przewiduje swe fatalne położenie bardzo dobrze i miał przez wyjazdem swym do Tyrolu wyrazić się w mniejszym kółku, że dni jego jako pruskiego ministra wyznań są policzone.“ Germania powiada od siebie, że uwagi powyższe są w ogóle trafne.

W etacie cesarstwa na rok 1877/78 pokazał się deficyt, o którym kilka ogólnych objaśnień podało do wiadomości publicznej przed niejakim czasem półurzędowe organa. Wedle półurzędowych organów zmniejszyły się dochody z cel i podatków konsumcyjnych cesarstwa o 15 milionów. W pruskim etacie tymczasem z tego samego roku pokazał się także deficyt. Urzędowe organa przyznały też niebawem smutny ten fakt i obecnie przyznają, że deficyt w zwyczajnych dochodach pruskiego państwa w roku etatowym 1877/78 wynosi okragłe 20 milionów. Przyczyną tego niedoboru mają być mniejsze dochody z przemysłu, a więc właśnie z tej gałęzi fiskalnych dochodów, która zawsze dawała więcej aniżeli było potrzeba. Charakterystyczne to znanie, chociaż już nieraz podnoszono, że stan finansowy Prus coraz się więcej pogarsza, bo wydatki rok rocznie przynoszą dochody. Od r. 1870 zwiększyły się dochody z 298 milionów marek tylko na 303 miliony w etacie na rok 1878/79; aż do roku 1873 urosły dochody do 374 milionów marek i w następnym roku aż do roku etatowego 1877/78 zmniejszyły się o 30 milionów. Dopiero w roku etatowym obecnym nastąpił mniejszy spadek dochodów, bo tylko o 2 miliony. Nierówności te w etacie wynikły głównie z powodu wielkiego upadku przemysłu krajowego i obecnie nie da się wcale obliczyć, jak z urzędowej strony przyznają, jakimi będą lata najbliższe. Wydatki tymczasem pruskiego państwa pominały już dodatki matrikularne i sumy przeznaczone na umorzenie długów państwa, rosą rok rocznie począwszy od r. 1870. Od r. 1870 podniosły się wydatki o 330 milionów marek. Dotąd pokrywały deficyt miliardy francuzkie, ale źródło to już wyschło i przyszłe lata etatowe zamykać będą swe rachunki ciągłym deficytem, jeżeli stare źródła dochodów po podniesieniu się znowu dobrobytu krajowego, co tylko z wolna nastąpić może, nie będą odrzucały więcej do skarbu państwa i jeżeli się nie znajdzie nowych źródeł dochodów.

Ścisłejsze wybory do parlamentu, jakie się odbyły w ubiegłym tygodniu, wypadły z małymi wyjątkami na niekorzyść rządu. Do dwóch wybranych już socjalistów Brackego i Liebknechta przybyło dwóch nowych, a mianowicie Hasselmann i Bebel, skutkiem czego czterech już socjalno-demokratycznych posłów zasiadać będzie w parlamencie a Berlin może jeszcze piątego dostarczyć. W Monachium poniosł klęskę przywódca narodowo-liberalnego stronictwa Stauffenberg, którego pobili z pomocą głosów socjalistów klerikalny radca magistratu Ruppert. Tak samo zwyciężył w Moguncji kanonik Moufang radcę handlowego Reuleaux także z pomocą głosów socjalistów.

Z Cieplic donoszą, że przywitanie cesarza austriackiego z cesarzem Wilhelmem było nader serdecznem.

Cesarz Wilhelm wyszedł naprzeciw austriackiemu monarsze i podawszy mu ranną prawą rękę uściskał go serdecznie. Franciszek Józef miał przy powitaniu wyrazić swą radość, że austriackie źródło lecznicze przywróci prawdopodobnie cesarzowi Wilhelmu zupełne zdrowie.

W Lipsku aresztowano redaktora socjalnego pisma Fackel, Juliusza Künzel.

AUSTRIA I WĘGRY.

* **Wiedeń, 10 sierpnia.** Wybory do sejmiku czeskiego zostały rozpisane na 17, 19, 21 i 23 bm. W Czechach znalazł już teraz wielki ruch wyborczy tak w stronnictwie niemieckim, jak i narodowem czeskim. Szczególnie to ostatnie pracuje, aby jak najwięcej zyskał krzesel poelskich w sejmie. Dla osiągnięcia tego celu wydali Młodo i Starocześci oświadczenie, o którym była już wzmianka w piśmie naszym, a które brzmi dosłownie:

„Czas są poważne, i ogólnem jest życzeniem ludu naszego, aby w narodzie na nowo zapanowała zgoda i pokój; w obec tego meżowie zaufania wszystkich posłów, którzy przy ostatnich wyborach do sejmiku powołani zostali do reprezentowania politycznych ludu naszego interesów, zawarli — celem uniknięcia nadal sporów między stronnictwami, szczególnie przy wyborach — umowę, że jedno stronnictwo przeciw drugiemu nie będzie stawiało kandydatów, lecz owszem postawionego kandydata narodowego wszyscy jednomyślnie popierać będą.

Zarazem ułożono, że wszyscy posłowie królestwa Czech, prawo polityczne korony Czech, autonomii tego królestwa i równoprawienie narodowe uredują, na przyszłość — celem wspólnego obradowania nad wszystkimi, dla narodu naszego ważnymi sprawami, wejdą do wspólnego klubu prawno-politycznego, który we wszystkich, dla narodu czeskiego, dla jego prawa politycznego i jego narodowości szczególnie ważnych kwestiach w ten sposób decydować będzie, że mniejszość obowiązana będzie trzymać się uchwał większości.“

FRANCYA.

* **Paryż, 10 sierpnia.** Dziś ma się odbyć narada gabinetowa, na której p. Dufaure jako minister sprawiedliwości przedłoży marszałkowi Mac Mahonowi, który na ten dzień przybędzie z Trouville, do podpisania t. z. moutementu judiciale czyli zmiany w personale sędziowskim, o których już dawno mówiono i których się opinia publiczna dawno domagała a które nareszcie, jak ministerjalny National donosi, będą bardzo ważne i radykalne. Przy tej sposobności nadmieniamy, że w kołach republikańskich poruszono myśl usunięcia p. Dufaure, aby, zatrzymawszy przesostwo gabinetu, złożył tekę sprawiedliwości, którąby objął albo dawny minister sprawiedliwości, p. Martel, albo senator Leroyer, prezes lewicy republikańskiej, należący do najznakomitszych prawników francuzkich, lub nareszcie podsekretarz obecny w ministerstwie sprawiedliwości p. Savary. Przez kombinację tę ma najpierw sobie zachować gabinet p. Dufaure, najznakomitszego w gabinecie mówcę, którego wpływ w izbie wielki, a powtóre oszczędzić jego drażliwość w chwili właśnie, gdy chodzi o to, by do stanu sędziowskiego energicznie przyłożyć rękę i dać w tej mierze opinii publicznej żądane zadośćuczynienie. W kołach lewego centrum obiega nawet pogłoska, którą National powtarza, że p. Dufaure gotów zatrzymać przesostwo gabinetu bez teki a ministerstwo sprawiedliwości oddać energicznemu a do reform skłonniejszemu ministrowi np. p. Savaremu.

Nadmienić tu też musimy, że opozycja przeciw reakcyjnym urzędnikom przybiera z dniem każdym coraz większe rozmiary i że do opozycji tej łączy się teraz i Journal des Débats w umiarkowany wprawdzie led stanowczy sposób, tak że powiedzić można, iż całe stronnictwo republikańskie w tém się zgadza, iż zmiany w wyższym stanie sędziowskim są konieczne potrzebne i że nawet nie należy się wzdrygać przed zawieszeniem prawa, wedle którego sędziowie nie mogą być pozbawieni urzędów.

Oświadczenie i odezwę rządu republikańskiego, jakie pewna liczba generałów w ostatnich ogłoszła czasach, a z których dwa już przytoczyliśmy, zrobiły w Elysee i w ministerstwie wojny głębokie wrażenie, ile że poprzednio już tam wiedziano, że wielka część niższych oficerów a mianowicie podoficerowie zupełnie oddani są rzeczywospolności z powodu uchwalonych na ich korzyść praw.

Konserwatywny komitet wyborczy nadał sobie nazwę: „comité des droites.“ Obiegała też tu w tych dniach pogłoska, że komitet ten znalazł nareszcie sekretarza i bankiera zamianował; lecz zdaje się, że sekretarz taki faktycznie jeszcze nie istnieje, a bankier nie potrzebny, bo komitet nie ma jeszcze pieniędzy, gdyż nawet najzamożniejsi członkowie stronnictwa konserwatywnego na cele jego pieniędzy dać nie chcą. O nazwiskach członków jego, posiedzeniach i programie nie jednak dotąd nie wiadomo. Orleaniści zaś zaczynają już teraz utyskiwać na to, że czynność komitetu staje się możliwą tylko przez pożakowania godne ustępstwa na rzecz bonapartystów. A więc istnieje już niezadowolnienie, zanim jeszcze komitet rozpoczął czynność.

Mówią o tém, że w obozie pod Chalons ma być zgromadzoną dywizja piechoty, batalion pionierów, wszystkie etatowe szkoły strzelania francuzkie i algijskie i wysza szkoła wojskowa.

Marszałek Mac Mahon przyjął dziś wizytę w księcia rosyjskiego Konstantego, którego następnie zaraz rewidzował.

Zapowiedziane walne zebranie doródkarzy odbyło się na sali Fernando a liczba tych, co wzięli w niem udział, dochodziła do 6000, z których jednak tylko 3000 znalazło miejsce na sali, podczas kiedy reszta stała na ulicy lub rozbiegła się po okolicznych szynkowniach i winiarniach. Jean Moritz, sekretarz izby syndykalnej, który zebraniu przewodniczył, składał najpierw dzięki prefektowi policyi za udzielenie pozwolenia na to zebranie a następnie przedstawił program przyjęty przez zarząd. Mowę jego przerywano głośniami uwagami, na co przewodniczący oświadczył, iż wie o tém, że kilka osób w tym celu przyszło na zebranie, aby spokojność zakłócić, lecz komisarze odebrali rozkaz, aby zakłócających spokojność natychmiast z sali wydalali, poczem wszyscy spokojnie się zachowywali. Zebrani przyjęli następujące uchwały: 1, lepszy furaz i obchodzenie się z końmi; 2, kasa wsparć stowarzyszenia oddaną będzie doródkarzom; 3, ustanowienie sumy, jaką doródkarze codziennie oddawać mają, przez jury, w połowie z właścicielami i w połowie z doródkarzami złożoną; suma ta oznaczoną będzie wedle książek właścicieli z lat dawniejszych; 4, ustanowienie czasu pracy na 14 godzin; 5, każdy doródkarz przez dwa dni w miesiącu będzie mógł wypoczywać. — Zebrani wybrali następnie dwudziestu delegowanych, których upoważniono do układów z Compagnie des petits voitures i innymi właścicielami. W końcu wyraziło zebranie wdzięczność swoją prasie za to, że je popierała.

Pełnomocnicy doródkarzy wygotowali nowy program, wedle którego czas pracy dzienną ma wynosić 14 godzin, pensya wynosić 5—6 fr., stosownie do czasu służby, taryfa ma być zastosowaną do ilości kilometrów ujechanych, a każdy doródkarz, który oszuka stowarzyszenie, być karany. Równocześnie podali pełnomocnicy prośbę

o pozwolenie na zwołanie nowego zebrania, które odbyć jutro o 7 godzinie. Izba syndykalna przegłosowała zwrótu swych kaucji, jeżeliby stowarzyszenie nie przystąpiło do ustępstw, w takim razie musiałoby się ciągnąć 48 godzin wypłacić 1,200,000 fr.

Dziś zgajoną została międzynarodowa konwencja monetarna, której przewodniczącym wybrany został na wniosek p. Fenton z Nowego Jorku, minister L. Say. Tenże p. Fenton dziękował następnie w imieniu Stanów Zjednoczonych mocarstwom za to, że chylły się do zyczenia ich, a następnie objawił, że ze członkowie konferencji ułatwią zadanie, które im powinieli żądaniu pokoju, jakie się w świecie dzieje. Następnie odczytano posiedzenie, ponieważ nie jeszcze członkowie konferencji przybyli.

ANGLIA.

* **London, 9 sierpnia.** Standard zamieszcza oficjalne zaprzeczenie pogłoski, że w tym roku jeszcze parlament miał być rozwiązany, i że podobny istniał, atoli imponująca większość izba niższa zatwierdziła politykę Beaconsfielda, i że krok taki zupełnie zbędnym. Lord premier Standard, może być zadowolony ze swiadectwa, jakie mu naród udzielił. Gladstoniści, jak widać, sąnym obozie nawet tracą zwolenników. Standard, np. liberalny tygodnik, który dotychczas usilnie stronie Gladstona, przyznaje obecnie, że naczelnicy zyczy nie ma żadnej pozytywnej polityki. Standard godzi się w zupełności z zajęciem Cypru i nawet anektowałby chętnie, gdyby się to bez obrzydliwych wykonało dało. Pogłoski o rychłym usunięciu Beaconsfielda z widowni politycznej umilkły też zupełnie.

Z Indji nadeszły wiadomości, które ukazują sunki w tamtejszym cesarstwie angielskim wcale nie różowem. Podobnie jak po wojnie krwawej występują tam „podziemne sily“ przeciw angielskiej rządy. Allg. Ztg. piszą z Bombaju, że wicekrólski w krytycznym znajduje się położeniu. Rewolucyjna istnieją rzeczywiście. Pomiędzy ludnością krząją groźne pogłoski, na świętyniach pojawiają katy, w których ostrożnie zredagowane są rady polityczne, jak się zachować mają w obec zbliżającego niebezpieczeństwa. Plakaty te pomijają innymi słowami wkrótce nadejdą wielkie wypadki, trzęsienia ziemi a wedle depeszy Timesa z Kalkuty rozpowszechniamy tam wieść, że Rosyanie maszerują do Indji przez Keston.

WŁOCHY.

* **Rzym, 9 sierpnia.** Kardynał Nina wany podsekretarzem stanu w miejsce zmarłego nała Franchi, urodził się 12 maja 1812 w Rzymie ojca notaryusza. W Rzymie służył teologii i teologii wyświęcony tam na kapłana po ukończeniu lat 24. Chodził zwykłą karierę pralatów pełniąc służbę tarza u różnych kardynałów. Był podsekretarzem gregacyi concil Tridentini i uditore wicekanclerza następnie dziekanem przy Parco Maggiore i kanonikiem kościoła św. Piotra. Pius IX mianował go asesorem inkwizycji. Brał także udział w watykańskim synodzie i należał do komisji, która przygotowywała materjał dyscypliny kościelnej. W dniu 12 marca 1877 mianował go Pius IX kardynałem dyakonem S. Angelo zerii. Był prefektem oeconomicae propagandy i administratorem świętopietrza. Razem z zmarłym kardynałem Franchi miał wypracować warunki ugody z księciem Bismarckiem.

SERBIA.

* Depesza białogrodzka do dzienników węgelskich potwierdza doniesienie o ustawieniu serbskiego korpusu obserwacyjnego wzdłuż bośniackiej granicy (Driny). Białogrodzki korespondent do S. freie Presse zauważa przy tej sposobności, że serbski uważa krok taki za bezwzględnie przyjęty Austrii, co więcej za akt spełnienia wdzięczności za wy Serbii. Z Białogrodu w ogóle starają się zaprzęcić pogłoskom o popieraniu przez Serbów powstania bośniackiego, a tamtejsze koła oficjalne z szczególnym naciskiem o długi wdzięczności, jaki zaciągnęła w obec Austrii, której interwencji na kongresie leży jedynie przypisać, że wyląd pirocki, na którego łącznie do Bułgarii już się zgodzono, został odwołany i przyłączony do Serbii. Zwróciła na uwagę szczególną uwagę korespondencya z Białogrodu do Pol. Corr. w której starano się wykazać, że rzybski nie zostaje w żadnym związku z powstańcami, jeśli używa jakiego na nich wpływu, to tylko w interes przyjaznym Austrii. Najlepszym dowodem tego zachowanie się Serbii w obec uchwał kongresu. prezentant powstańców bośniackich p. Widowicz nał się u członków kongresu o przyłączenie Serbii, kongres przeszedł nad sprawą tą do porządku dziennego. Wówczas p. Risticz polecił p. Widowicz aby starał się o ile możności wpłynąć uspokajająco powstańców i nakłonił ich do przyjącego przyjęcia austriackich. P. Widowicz odowiedział więc w W. jen. Filipowicza, zapewnił go, że powstańcy przyjęli miłą austriacką z największą radością i zapytali wychodźców bośniackich. Generał oświadczył, że wychodźców nastąpi dopiero po zupełnem uspokojeniu Bośni i Hercegowiny.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 12 sierpnia.

* Na nagrobek dla śp. ks. Jozafata Bilińskiego otrzymaliśmy od p. T. Mazura z Ostrowca marek 100, razem złożono dotychczas 1377 fen. 25.

* Na tujejszym urzędzie stanu cywilnego zamknięto najnowszego reskryptu ministerjalnego sprzedawane moralnej treści i socjalno-demokratyczne. Reskrypt ministerjalny interpretowały jak się zdaje władze kolejowe na własną rękę nieco dalej, bo zakazały sprzedawania pisma polskie. Czyli i te były niemoralnej lub anty-demokratycznej treści?!

* Na piątkowym targu zabrała znowu policya 5 raków i wpuściła napowrót do Warty, ponieważ nie wielkości prawem przepisaną.

* W tujejszym urzędzie stanu cywilnego zamknięto w tygodniu od 4 do 10 bm. 47 urodzeń i 54 przetrzeć śmierci; pomiędzy urodzonymi było 23 chłopców i 24 dziewcząt; pomiędzy umarłymi 23 osób płci męskiej i 31 płci żeńskiej. Pomiędzy tymi umarłymi było 26 dzieci niższej wieku i jedno nieżywo urodzone. W tymże czasie zawarto 13 ślubów cywilnych.

* W sali audyencyjnej wydziału karnego zamknięto w tymże tygodniu 54 przetrzeć śmierci i 54 przetrzeć śmierci; pomiędzy umarłymi było 23 chłopców i 24 dziewcząt; pomiędzy umarłymi 23 osób płci męskiej i 31 płci żeńskiej. Pomiędzy tymi umarłymi było 26 dzieci niższej wieku i jedno nieżywo urodzone. W tymże czasie zawarto 13 ślubów cywilnych.



Dziś w południe zasnął w Bogu po długich cierpieniach w 84 roku życia radzca (3985)

Ignacy Grotkowski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 bm. o godzinie 6 wieczorem. W smutku pogrążona

żona, dzieci i wnuki.

Gniezno, 11 sierpnia 1878.



Pogrzeb żony mojej śp. (3991)

Waleryi z Bornów

odbędzie się we wtorek o godzinie 10.

Rombin, 10 sierpnia 1878.

Zygmunt Wilkoński.



W rocznicę śmierci (3992)

Wandy Skrzydlewskiej

dnia 16 b. m. odbędzie się w kościele parafialnym w Gembicach

żałobne nabożeństwo.

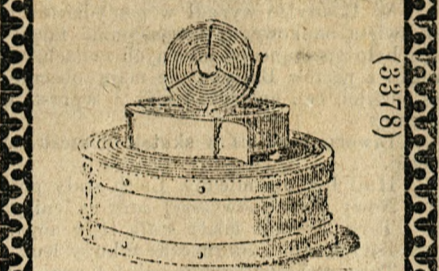
Instytut agronomiczny uniwersytetu w Lipsku.
Semestr zimowy rozpoczyna się dnia 17go października. Program i plan godzin od podpisania do nabycia.
DYREKTOR
Prof. dr. Blomeyer.

Miechy liwerunkowe po 60 fu.	na 2 cetr.
" drelichowe " 90 "	" "
" " 105 "	" "
" prima " 125 "	" "
" extra " 135 "	" "
polega	

handel płótna i bielizny
Salomona Becka.
RYNEK Nr. 89.

Sedan! Sedan! Sedan!
Nie puszczające w praniu chorągwie! Balaony, lampiony, pochodnie, napełnione tłuszczem garneceki, ognie sztuczne, cesarz, następcy tronu itd. w wielkości naturalnej, ozdoby uroczystości. Wielka depesza do królowej Augusty 2 września 1870. **Bońska fabryka chorągwi w BONN.** (3996)

Skład technicznych przyborów do maszyn. (3998)



Pasy do maszyn. Węże. Liny drutowe. Gumowe płyty i sznury. Szkła do kotłów i kadzi. Pakunki. Wszelkie inne przybory dla zakładów fabrycznych poleca **Z. Mazurkiewicz** Poznań, ś. Marcina Nr. 26. Reprezentacja w Toruniu **A. Mazurkiewicz.**

Reszty towarowe z masy konkursowej Mr. wyprzedane zostaną przy Teatralnej ulicy 5 po następujących zniżonych cenach taksy: (4000)

szafon, szyrting stary tókic 2 1/2 sbr., madapolam 1 1/2 sbr., dowlas 2 1/2 sbr., gładkie wełn. materye na suknie 3 sbr., odpasowane białe niciane ręczniki tuzin 1 1/2 tal., płócienn. adamaszkowe i z przędzy 3/4 łokcia szerokie a przeszło 2 łokcie długie 1/2 tuz. 1 1/2 tal., wielkie płóc. kolorowe obrusy 17 1/2 sgr., ciężkie białe obrusy 1 1/2 tal., chustki do nosa tuzin od 12 sbr. aż do najpiękniejszych po 2 tal., gotowe sukienki dla dzieci 15 sbr., wełniane koszule i koszule zdrowia 15 sbr., eleganckie białe damskie spódnice od 15 sbr. do 1 tal., spódnice sztebnowane i tal., kolorowe suknie z wolantem 2 sbr., koldry waflowe 25 sbr.—1 1/2 tal., mianowicie zwracam uwagę na białe północzochy damskie, których tuzin kosztował 3 tal. a teraz po ukończeniu sezonu sprzedawają się tuzin po 1 1/2 tal.
Lokal sprzedaży Teatralna ulica 5.
Zamówienia zamiejscowe za zaliczką pocztową.

Dom. **Sielec** p. Wapno poleca do siewu:
kostromkę po 4 tal. za 1 centn.
proboszczowskie żyto po 2 1/2 tal. za 1 centnar. (3805)

Piękne

ananasy
i
brzoskwinie
otrzymał i poleca

S. SOBESKI
w Bazarze. (3509)

DR. KOSZUTSKI (3839)
ordynować będzie przez sierpień i połowę września r. b.
w Kołobrzegu (Colberg, Münde).

Szkoła budownicza miasta Wałczaw Pr. Zach.
rozpoczyna zreorganizowana i zrewidowana przez król. ministerstwo dla handlu i t. d. semestr swój zimowy dnia 4 listopada, bezpłatną naukę wstępna dnia 10 października r. b. Program i bliższe wiadomości bezpłatnie przez kuratorium. (3890)

Tymczasowe doniesienie.
Zamierzając zwinąć zupełnie interes mój, zaczęną po ukończeniu inwenturze wyprzedawać nasamprzód skład mój obić z dniem 15 b. m.

Ceny znacznie niższe od cen zakupna podane są dokładnie na każdym wzorze, a sprzedawać się będzie bezwarunkowo po stałych cenach. Co do wyprzedazy reszty składu, która ma się uskutecznić w przeciągu przyszłego miesiąca, zastrzegam sobie dalsze uwiadomienie. (3947)

L. Jak. Mendelsohn.

CZAS najstosowniejszy do oddania cieplejszej garderoby znoszonej do odnowienia do **zakładu Gnenscha.** Na każdy przedmiot dostawiony do **zakładu Gnenscha** udziela się kwit gwarantujący wartość przedmiotu i doborowe wykonanie. W połączeniu z zakładem pracowni krawieckiej wykonywa się reparowanie rzeczy i przerabianie takowych. Dla zamiejscowych obywateli w celu akuratego dopełnienia umyślny wydział urządzony. (3906)

GNENSCHA ZAKŁAD
farbierni, pralni chemicznej do odnawiania garderoby, w Poznaniu przy **Wilhelmowskiej ulicy Nr. 14.**

Podczas pobytu mego na wystawie paryzkiej udało mi się zawiązać nowe stosunki z najpierwszemi domami, mogę przeto wszelkie zamówienia w najwykwintniejszych wyrobach w możliwie krótkim czasie wykonywać.

Antoni Stark,
złotnik i jubiler. (3969)

Zwracamy uwagę lubowników piwa smacznego i zdrowego na nasz **główny skład prawdziwych „piw kobyłepolskich“** na miasto i prowincję tak w beczkach jako też w butelkach. Równocześnie polecamy w wyborach gatunkach kobyłepolskie piwo marcowe i ciemne tak zwane „bock“ którego w Poznaniu jedynie u nas nabyć można. (3967)

Bracia Rakowscy.
Stary Rynek 92. róg Wronieckiej ulicy, wchód z Wronieckiej ulicy.

Kąpiele morskie i żółowe w Kołobrzegu.
Pomieszkania każdego rodzaju po dostępnych cenach w największej ilości do wynajęcia wskaze bezpłatnie biuro. 8603

Warszawa.
Grand Hôtel d'Europe,
zakład pierwszo-rzędny w przepysznym położeniu w centrum miasta, przy ogrodzie Saskim, 250 pokoi i salonów urządzonych z jak największym komfortem, od 1 do 20 rubli na dzień, znakomita kuchnia francuska, Table d'hôte, ekwipaże, kąpiele, niemiecka usługa i omnibus na wszystkie pociągi. Warszawa, dnia 1 lipca 1878. (3838)

Penkała & Stoffregen.

Handel towarów galanteryjnych, krótkich i bielizny

jest w mieście, przeszło 10 tysięcy ludności liczącem, natychmiast wraz z całym urządzeniem i repozytoryum z wolnej ręki pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Przy handlu tym jest eleganckie prywatne pomieszkanie. Bliższych wiadomości udzieli Eksped. „Dzien. Pozn. pod Nr. 3920.

Wszelkie gatunki **nawozów sztucznych** poleca pod gwarancją za podaną zawartość podług cennika specjalnego **Ludwik Kunkel.** (3973)

W piątek dnia 16go m. b. sprowadzę znowu pociągiem rannym wielki transport świeżo dojnych **krów** z łęgu noteckiego wraz z **cielętami** i wystawię je w Keilera hotelu na sprzedaż. (3982)

J. Klakow, dostawca bydła.
Oskara Jann'a sławna

wystawa artystyczna fotografii na szkle w sali hotelu saskiego. **2000 widoków.**

Każdy pojedynczy aparat (70) jest i we dnie przez osobny płomień gazowy oświetlony. (3979)
Codziennie otwarta od 10 godziny z rana do 9 godziny wieczorem.

Kto by sobie życzył nauczyć się gramatyki i języka francuskiego podług najnowszych i prawdziwie praktycznych metod ten język i chciałby się wyrobić w prawnej mowie i wyższej literaturze języka francuskiego mogą się zgłosić pod numer wskazany języku polskim lub niemieckim, życzenia uczących się, strażnik, która może przyjąć wszelkie kwiaty do ukoślenia, także przerabiania i odświeżania drzew to jest: dywanów, różnego ubrania na kapelusze, wykonuje po nader przystępnych cenach.

Fabryka konserwowa rzywa w **Bożejewicach** wice sprzedaje: groszek (szło 1 kilo.) po 1,50 M., fasolka po 1 M. — Fasolka i marchewki po 90 fen. — Zamówienia nadtrzymują rabat.

WYŻY

czystej rasy, rosły, w dobrej tresury jest do barka **M. P.** w Brucku, Borkiem.

Dla dzierzawców Wiece rycerska, mająca 2000 bez wyjątku ziemi pszennej, 300 morgów łąk nadnotekowych, tuż przy mieście i żwirówce, leży a 2 1/2 godz. od Poznania, dobrimi budynkami i bogactwem pod korzystnymi warunkami wydzierżawienia. Do objęcia trzeba 30.000 tal. Bliższe wiadomości udzieli **Gersona Jareckiego**, plac 8 w Poznaniu.

OBERA

wraz z **handlem kolonialnym** Rynku położona jest od 1 wydzierżawienia. Bliższe wiadomości udzieli **K. Hundera** w Adelnau.

DOM

w Środzie, blisko Rynku, do 4 morgi roli mam zamiar z wolnej ręki sprzedać. Bliższe wiadomości udzieli **Dominowicz** p. G.

Strzelecka ulica

jest na parterze pomieszkaniące się z 3 pokoi, kuchnią, łyżoćci od 1 października

Nauczycielki egzaminowane i nieegzaminowane francuskie poleca **agencja** w Poznaniu w Baranówce. Poszukuje się od ś. Michała

osoby do dz

z dokładną znajomością języka cudziego i muzykalności. Wrocław **B. K.** poste rest.

UCZNI z stosownym wykształceniem natychmiast cukiernia **B. Logi** w G.

Stary nauczyciel rząd. oraz dom. życzy być uczniem nauczyciel dom. Bliższe wiadomości udzieli **Gołobczak** p. G.

Młody człowi chcący się wyuczyć destylacji, szczenie u **F. Splisgardta**

PRYMAN

poszukuje miejsca elewa lub darczego zaraz lub od 1 Laskawe zgłoszenia pod **Dubin**, poste restante.

Urzednikow pisarzy, gorzelników, ogrodników, polecić może **M. Wesol** Lipowa ul.

sluzacy żonaty, który w większym dziełki pełnił, z dobrą rekomendacją w miejscu, wolny od zobowiązań, dołączając świadectwa, poszukuje paździenika r. b. O Laskawe pod lit. **N. M. Swarzędz**

Zonaty, zdolny teoretycznie wykwalifikowany **zarządca gorzeln**

który przez lat 13 większymi nowymi aparatami kierował i polecające świadectwa, poszukuje późniejszego miejsca. Bliższych szczegółów udzieli **Borowka** w Gluchowie p.

Elew gorzeln znajduje miejsce od 1 września gorzeln w Lubaszku p. Czarne, szenia przyjmując technik gorzelniewski w Lubaszku.

W Dominium **Pierz** Środa od 1go października dzie umieszczenie syn poradziców jako

elew lub pisarz Zgłoszenia z dołączeniem franko.

Poszukuje się do **Chob**

kuchcik Zgłosić się można do kuchmelskiego w Chobienicach

ZEBRANIE
Towarzystwa rolniczego średzko-wrzesińskiego-gnieźnieńskiego odbędzie się we wtorek 20 sierpnia o 11 godz. przed połud. w hotelu p. Paprzyckiego w **Wrześniu**. O liczny udział uprasza (3930)

Zarząd.

Od 18 sierpnia aż do 8go września nie przyjmuję, z powodu podróży, pacjentów.

St. Kasprowicz, (3995) dentysta.

Księgozbiór dzieł treści teologicznej po śp. ks. dziekanie Pawłowskim, składający się z 280 tomów oprawnych jest do nabycia za cenę 100 marek w antykwarni **E. Calliera.** Z ważniejszych dzieł wymienia się: 26 tomów Hungari: Musterpredigten; 10 tomów Massl: Erklärung der heil. Schriften i 5 tomów Festpredigten; 80 tomów czasopisma Philotea i t. d.

Antykwarnia **E. Calliera** w Poznaniu, Podgórna ulica 15, II poleca **Gazetę W. Ks. Poznańskiego** od 1 kwietnia 1856, r. 1857, 1858 i 1859 do 18 czerwca.

Firma „**HERMAN REINHOLD**“ w Berlinie przekazała mi kontraktem **wylączną sprzedaż** (3889)

swych artykułów, branżę **„potrzeb do machin i fabryk“** (3889)

stanowiących, i to na powiaty Gniezno, Wągrówiec, Mogilno, Wrześnią, Środę, Oborniki; upraszam przeto wszystkich szanownych panów odbiorców rzeczonyj firmy i powiatów, aby wysokie pierwszej okazywane zaufanie na mnie przelać raczyli, a miłym mi zawsze będzie obowiązkiem, w każdym kierunku **temuż** godnie odpowiedzieć. Polecam przeto na nadchodzący sezon p. p. posiadzicielom **gorzeln, maczkarni, młynów jako też innych fabryk, lokomobil etc.**

mój dobrze asortowany skład, a mianowicie: **import., ameryk., wyborowe pasy skórzane** — patentowane pasy gumowe (do miejsc wilgotnych). — **Pasy konopne** gumowane i surowe. — **Węże do przeprowadzania wody i pary** — **węże ssące** — gumowe płyty, pierścienie i sznury (z konopnymi wkładkami i bez takich) — gumowe kłapy do wentylów — wentyle kulowe do pomp wywarowych — **extrapreparowane sznury kotło-wchodowe** (Mannloch), **sznury kotło-wchodowe spiralne** — **amerykańskie samosmarujące patent. Piston opakowania** — **szkła wodostanowe** najlepszych gatunków — **patentowane szruby pasowe (Motz)** — manometry.

Oprócz tego: zawiązawszy stosunki z najpierwszemi fabrykami dostawiam na obstalunek **liny drutowe** do transmisji wszelkiej grubości i długości, **gazę mosiężną do maczkarni** tak gładką jak kłipowaną, przyzekając jak najakuratniejsze i najskorsze wykonanie.

A. Brownsford, Gniezno.